

Menedżer żyje

na koszt firmy

Służbowy samochód czy apartament traktuje jak swój własny. O zwrot jest bardzo trudno. ➔C5

Menedżer żyje na koszt firmy

ZATRUDNIENIE | Służbowy samochód czy apartament traktuje jak własny. O zwrot jest bardzo trudno

MARTA GADOMSKA

– Odwołany prezes jednej z warszawskich spółek nie chciał się wyprowadzić z luksusowego służbowego mieszkania. Klucze przetrzymywał cztery lata. Zwrócił lokal totalnie zdewastowany, jak się okazało, celowo – w odwecie za odebrane stanowisko – opowiada Grzegorz Orłowski ze spółki Orłowski, Patulski, Walczak.

Wspomina też wiceprezesa, który mimo zwolnienia nadal jeździł eleganckim saabem. Firma odebrała go za pośrednictwem prywatnego detektywa, który posunął się do kradzieży auta. Najlepsze jest to, że uszkodzony oskarżył byłego pracodawcę o... przywłaszczenie mienia.

Im wszystko wolno

Te zachowania to wynik kilku elementów: władzy, przyzwyczajenia do luksusu, wysokiego ego i wbrew pozorom oszczędności.

– Trudno się odzwyczaić do życia na piedestale, a silne po-

czucie wartości i przywództwo zaciera granice między światem prywatnym i służbowym. **Cudza własność traktowana jest jak osobista, a to poczucie jest na tyle silne, że prawo własności przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie** – tłumaczy psycholog Elżbieta Iwaszkiewicz. Dodaje, że do tego dochodzi nawyk życia na koszt firmy i pomnażania własnych oszczędności.

Wedle prawników przetrzymywanie służbowego sprzętu to plaga. Zatrudnieni obiecują jego oddanie, po czym ukrywają się przed pracodawcą. Taka zabawa w kotka i myszkę może trwać w nieskończoność. Dlatego sprawa trafia w ręce komornika i policji.

– Policjanci udzielają pomocy lub asysty organowi egzekucyjnemu i egzekutorowi podczas czynności egzekucyjnych. Trudno jednak określić liczbę takich przypadków, bo statystyki policyjne tego nie wyodrębniają – tłumaczy Małgorzata Gołaszewska z Komendy Głównej Policji.

Krajowej Radzie Komorniczej też trudno to sprecyzować, bo, jak przyznaje jej prezes Ja-

rosław Świeczkowski, komornik zna jedynie dane dłużnika, ale nie źródło zobowiązania.

Co zrobi szef

Życie pokazuje, że firmy są w patowej sytuacji. Dla niektórych krokiem do rozwiązania sprawy jest dyscyplinarka, bo Sąd Najwyższy potwierdził, że zaniechanie pracownika polegające na przetrzymywaniu sprzętu biurowego będącego własnością pracodawcy, mimo wezwań do jego zwrotu, może w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy (wyrok z 22 listopada 2001 r., sygn. I PKN 700/00). Rozstanie jednak to zaledwie kara. Odzyskania auta lub mieszkania nie gwarantuje. Poza tym jest do zastosowania tylko wobec przebywających na długich zwolnieniach lekarskich czy urlopach.

Natychmiastowy odbiór służbowego mienia nie zawsze jest uzasadniony. Gdy jego prywatne, bezterminowe użytko-

→ OPINIA

Patrycja Zawirska

Bartłomiej Raczkowski Kancelaria Prawa Pracy



ARCHIWUM PRYWATNE

Powierzając pracownikom sprzęt, szefowie powinni pamiętać o podstawowych środkach zabezpieczających. Przede wszystkim zalecane jest zakazanie w regulaminie pracy lub umowie o pracę użytkowania mienia firmy do celów prywatnych. Takie postanowienie zwiększa szanse na bezproble-

wanie jest elementem indywidualnych warunków zatrudnienia, to **odebranie laptopa czy samochodu musi poprzedzać wypowiedzenie lub porozumienie zmieniające**. Nie będzie to konieczne, gdy pracodawca w odpowiedni sposób określi warunki użytkowania sprzętu służbowego. Tak np. może zastrzec w przepisach wewnętrznych firmy lub w samym angażu, że np. służbowy samochód

mowe odebranie sprzętu, i to bez konieczności wypowiedzenia lub porozumienia zmieniającego. Nawet jeśli angaż lub przepisy wewnętrzne firmy nie wykluczają prywatnego użytku, dobrze jest zastrzec, że pracownik ma obowiązek zwrotu mienia służbowego na każde wezwanie szefa, oraz określić sytuację, w której powinno się ta powstaje w sposób automatyczny (np. w razie rozwiązania angażu, zmiany stanowiska na takie, które – zgodnie z wewnętrznymi zasadami – nie gwarantuje tego rodzaju przywilejów).

wolno wykorzystywać do celów prywatnych tylko w czasie aktywności zawodowej, a w okresie dłuższego urlopu bądź lekarskiego zwolnienia – tylko za zgodą pracodawcy. W kwestii firmowego apartamentu taki zapis, z wiadomych względów, będzie trudny do wyegzekwowania. ■

@ | masz pytanie, wyślij e-mail do autorki m.gadomska@rp.pl

DLA „RZ”